
niedziela, 28.09.2025

26. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka.....

Słyszemy dziś przypowieść o bogaczu i ubogim Łazarzu – dwie jakże różne drogi życia. Imię Łazarza oznacza w języku hebrajskim: „Bóg pomaga”, a jak mówi Pismo: „Pan wyzwoli biedaka, który Go wzywa” (Ps 72).

Bogacz jest ubrany w najdroższe szaty, żeby pokazać, że ma władzę nad tym światem. Łazarz jest tak ubogi, że jego „ubranie” składa się z ran.

Łazarz mógłby marzyć, żeby żyć jak pies, który zjada resztki ze stołu swojego pana. Wielu ludzi w podobnej sytuacji prosi Jezusa w Ewangelii o pomoc.

Śmierć Łazarza jest początkiem nowej sytuacji: bogacz chciałby być jak Łazarz, byłby szczęśliwy, gdyby mógł jak pies przyjść i zamoczyć swój język w wodzie.

Jezus ostrzega w tej przypowieści, że żyjąc tylko dla siebie, będziemy samotni, a swoje nieszczęście zrozumiemy dopiero po śmierci. Żeby żyć na wieki, trzeba zobaczyć Bożą miłość w tym świecie, doświadczyć jej tak mocno, aż staniemy się narzędziami Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia.

„Prawda jest więzią, która łączy słowa z rzeczami, imiona z twarzami” – powiedział młodym na jubileuszu w Rzymie papież Leon XIV. Mówił też, że poszukiwanie prawdy może uchronić przed ospałością powierzchownych relacji zdefiniowanych przez świat mediów społecznościowych, świat algorytmów zamykających nas w bańkach poglądów podobnych do naszych. Opowiadał także o konieczności radykalnego wyjścia do drugiego, o szczerych i stabilnych relacjach, bez których niemożliwe jest dojrzałe, dobre życie.

Poznaj Łazarza. Obudź serce, pokochaj go, a w nim Boga